"Internat" Żadana

Powieść jest zapisem kilku dni z życia Paszy, nauczyciela języka, który w środku zimy i wojny wyrusza po siostrzeńca do tytułowego internatu. Krótka podróż zamienia się w wędrówkę przez zrujnowany świat, w którym zacierają się granice między wojną a codziennością, obojętnością i winą, odpowiedzialnością i strachem. Żadan pokazuje wojnę nie od strony heroicznych narracji, ale poprzez doświadczenie zwykłych ludzi, zmuszonych podejmować decyzje w sytuacji moralnej próżni, gdzie każdy krok staje się próbą człowieczeństwa.

- „Internat" jest epicką panoramą społeczną. Teatr nie jest dobry w opowiadaniu panoram, ale jest świetny w opowiadaniu o tym, co dzieje się w człowieku. Dlatego chcemy przedstawić panoramę reakcji i strategii przetrwania oraz pokazać, że w każdej sytuacji jest możliwość podjęcia walki o podstawowe ludzkie relacje - mówi Paweł Sztarbowski, dramaturg, który zaadaptował powieść dla teatru.

Dla odtwórcy roli Paszy, znanego aktora Sambora Czarnoty, spektakl obnaża to, co wojna robi z cywilizacją i z gatunkiem ludzkim. - Mój Pasza to człowiek bez właściwości, który przeżywa swoje życie, a nie żyje, żeby je przeżyć. Ale nastaje dzień, kiedy idzie po swojego siostrzeńca i wtedy zaczyna rozumieć, o co w ogóle chodzi. Żadne przedstawienie nie odzwierciedli tego, jakim złem jest ta wojna, ale my staramy się to przez chwilę pokazać - zdradza Sambor Czarnota. - To także spektakl o niemocy i walce z nią. Pasza nie rozumie sensu tego, co się dzieje. Jak wielu ludzi, omotała i zmanipulowała go rosyjska propaganda. To, co przeżywa w trakcie przedstawienia, powoduje że przewartościowuje swoje życie i zaczyna coś rozumieć. Dla mnie to nietypowa rola. Łódzka publiczność, która mnie zna z temperamentu, ognistych kreacji, tu będzie zawiedziona, bo energii i siły bohatera szukam przez skupienie i przez usilne zrozumienie świata i tego, co się dzieje.

Spektakl, który będzie miał premierę tuż przed kolejną rocznicą pełnoskalowej inwazji Rosji na Ukrainę, wyreżyserował Paweł Łysak, dyrektor Teatru im. Jaracza. - Wojna się już wszystkim znudziła, a tak naprawdę wcale się od niej nie oddalamy - mówi reżyser. - Ale ten spektakl w zasadzie nie jest o wojnie, chociaż sytuacja, którą pokazujemy jej dotyczy. To raczej rzecz o odpowiedzialności. Realizuję tę sztukę z założeniem, że tym, co nas może w jakiś sposób ocalić, to drugi człowiek.

Na scenie oprócz Sambora Czarnoty wystąpią: Kacper Męcki, Ewa Audykowska-Wiśniewska, Agnieszka Skrzypczak, Mateusz Czwartosz, Krzysztof Wach i Andrzej Wichrowski. Adaptację i dramaturgię spektaklu przygotowali Paweł Sztarbowski i Łukasz Chotkowski. Autorem scenografii jest Robert Rumas, kostiumów – Mateusz Stępniak, video – Artur Sienicki, za muzykę odpowiada Dominik Strycharski, za światło – Jacqueline Sobiszewski.

Wybrane spektakle będą tłumaczone na język ukraiński, teatr przygotował także materiały informacyjne w tym języku – to pierwszy krok w stronę większego zaangażowania ukraińskiej publiczności w działalność Teatru im. Jaracza.

Serhij Żadan to poeta, prozaik, muzyk i tłumacz aktywnie zaangażowany społecznie. Od początku pełnoskalowej inwazji Rosji działa jako wolontariusz i służy w szeregach Sił Zbrojnych Ukrainy, broniąc Charkowa. Podczas niedawnych Igrzysk Wolności odebrał w Łodzi Medal Wolności. Autor „Internatu" weźmie udział w sobotniej premierze, a przed spektaklem w niedzielę, 22 lutego, odbędzie się spotkanie z nim tłumaczone na polski i ukraiński.

„Internatowi” towarzyszy program działań edukacyjnych. 24 lutego warsztaty „Migracje, granice, lęk. Jak reagujemy na świat w kryzysie” organizowane przez klubokawiarnię Piekłostan by Niebostan. Poprowadzi je Rafał Górski z Instytutu Spraw Obywatelskich. Uczestniczki i uczestnicy będą szukać odpowiedzi na pytania dotyczące wojny, migracji i globalnego poczucia zagrożenia. Porozmawiają o migracjach nie tylko jako o zjawisku geopolitycznym, ale także jako o doświadczeniu ruchu, zmiany i utraty stabilności. Przyjrzą się temu, czym są granice – państwowe i społeczne, i dlaczego w momentach kryzysu tak silnie powraca potrzeba ich zamykania. 26 lutego premiera belferska „Internatu”, połączona z rozmową z nauczycielkami i nauczycielami o edukacyjnym wymiarze sztuki. Teatr zaprosi też do wspólnego zastanowienia nad miastem jako schronieniem i bezpieczną przystanią. W foyer sceny kameralnej stanie mapa Łodzi, na której będzie można zaznaczać swoje miejsca bezpieczeństwa. W kwietniu spacer wytyczonymi w ten sposób ścieżkami bezpieczeństwa poprowadzi łódzka przewodniczka Justyna Tomaszewska.